

Potrzeba Kościoła samarytańskiego

Paulina Smoroń

DODANE 11.07.2016 09:30

Do tynieckiego opactwa benedyktynów zjechało kilkadziesiąt osób, by wspólnie pograć się w modlitwie. Po 20-minutowej medytacji wierni spotkali się z bp. Grzegorzem Rysiem, który opowiadał m.in. o wyjątkowym patronie miłosierdzia, jakim był Brat Albert.



PAULINA SMORON / FOTO GOŚC

- Kluczem do zrozumienia Brata Alberta jest jego zrozumienie Chrystusa - powiedział bp Ryś

Był on gościem 36. spotkania medytujących chrześcijan w Tyńcu.

- Kluczem do zrozumienia Brata Alberta jest jego zrozumienie Chrystusa czy nawet jego doświadczenie Chrystusa jako miłosiernego i pełnego łaski. Myślę, że to był ważny moment w jego życiu, kiedy odkrył, że sam nie jest w stanie się zbawić - zauważył. - W tym sensie Brat Albert może być wam bliski, bo pokazuje, że kluczem do miłosierdzia jest medytacja nad Jezusem - zauważył.

Mówił też o wielkim darze, który Jezus ofiarował nam, umierając za nas na krzyżu. Tym darem był Duch

Święty. - Nie dostajemy Ducha Świętego, bo się nam należy czy dlatego, że na Niego zapracowaliśmy. Dary Boże dostajemy za darmo, a każdy z nich jest doświadczeniem Boga, który jest miłosierdziem! - tłumaczył.

Ponadto - jak zauważył - żeby celebrować miłosierdzie, musimy te dary przyjąć, a to z kolei sprawia nam wielką trudność. Wszystko dlatego, że każdy prezent oznacza dla nas zobowiązanie. - My nie lubimy mieć zobowiązań. Lubimy mieć wyczyszczone rachunki - wyjaśnił.

Wspomniał również, że Ojciec Święty Franciszek, mówiąc o Kościele otwartym, ma na myśli Kościół miłosierny. Z kolei miłosierdzie według papieża to odpowiedzialność za drugiego człowieka.

Konferencję bp. Rysia poprzedziła Msza św., podczas której biskup wyjaśniał medytującym przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. Tłumaczył, że kapłan i lewita, przechodząc obok człowieka leżącego przy drodze, zastanawiali się, co się stanie, jeśli się przy nim zatrzymają. Samarytanin natomiast zastanawiał się, co się stanie, jeśli tego nie zrobi. - Jesteśmy ciągle stawiani wobec takich wyborów. Takiego wyboru musi dokonywać też Kościół - zauważył.

Bp Ryś zaznaczył, że przez ostatnich 50 lat stale słyszy się o potrzebie Kościoła samarytańskiego oraz że właśnie o taki Kościół apeluje papież Franciszek. - To jest napięcie między Kościołem, który jest skupiony na własnym poczuciu bezpieczeństwa, a Kościołem patrzącym na drogę, którą idzie, i widzi ludzi, przy których musi się zatrzymać, bez względu na wszystko - wyjaśnił. Zauważył przy tym, że jeśli się nie zatrzymamy, to staniemy się Kościołem, który jest niepodobny do Jezusa.

Medytacja chrześcijańska to wyjątkowy, choć niełatwy sposób modlitwy. Niełatwy, bo bez wypowiedzianych na głos słów. Medytujący przez 20 minut siedzą nieruchomo z zamkniętymi oczami, powtarzając w myślach proste słowo modlitwy. Różne wspólnoty medytacyjne proponują inne słowa. Może być to np. modlitewne wezwanie: "Maranatha", co oznacza "Przyjdź, Panie Jezu!". Ważny jest również dobór miejsca - najlepiej cichego i spokojnego, które będzie sprzyjało modlitewnej atmosferze.

- Czasami nie jest łatwo skupić się na medytacji, bo wiele rzeczy wkoło rozprasza. Jednak chodzi o to, by w tym jednym słowie spotkać Boga - tłumaczy Anna Wilczyńska, jedna z medytujących.

Już od 3 lat zainteresowani medytacją chrześcijańską z całej Polki spotykają się w Tyńcu na comiesięcznych Mszach św. Następnie wspólnie medytują i słuchają nauk wygłaszanych przez zaproszonych gości. Każde z takich spotkań cieszy się niemalym zainteresowaniem.

- Ludzie dziś bardzo potrzebują ciszy i bycia przed Bogiem - jak dziecko na rękach u matki nie mówi czego potrzebuje, bo przecież ona dobrze o tym wie, tak Bóg wie, czego my potrzebujemy - wyjaśnia Stanisław Matusik, koordynator comiesięcznych spotkań w Tyńcu.

Z kolei krakowskie grupy medytacyjne spotykają się co tydzień - w każdy wtorek w parafii MB Ostrobramskiej przy ul. Meissnera, a także w każdy czwartek w bazylice Bożego Ciała.



PRZECZYTAJ KOMENTARZE | 1 |

| DODAJ SWÓJ KOMENTARZ »



Ostatnie komentarze:

■ **Janka_Z** 15.07.2016 10:00

Plusów: 0



Piękne i ważne słowa biskupa Grzegorza Rysia skierowane do Światowej Wspólnoty Medytacji Chrześcijańskiej - WCCM w Polsce. Dziękuję i życzę księdzu biskupowi błogosławieństwa Bożego na każdy dzień!

zgłoś do moderacji